

# Chaos w gospodarce globalnej, potrzeba instytucjonalno-ustrojowego ładu

## Wybrane refleksje na tle studiów literatury przedmiotu

### Wprowadzenie<sup>1</sup>

Zarówno rzeczywistość, jak i wyniki badań naukowych dotyczących współczesnych przemian w gospodarce rynkowej niemal jednoznacznie wskazują, że świat pogrąża chaos. Chaos ten dotyczy zarówno sfery ekonomicznej, jak i społecznej oraz ekologicznej. Potwierdzają to liczne publikacje (vide *Bibliografia*). Szczególnie wyraziście kwestie te przedstawione zostały w najnowszym *Raporcie* przygotowanym z okazji przypadającego na kwiecień 2018 roku jubileuszu pięćdziesięciolecia powstania Klubu Rzymskiego. Opublikowany niedawno kolejny – 44. *Raport* tej organizacji, autorstwa Ernsta Ulricha von Weizsäckera i Andersa Wijkmana, przy współudziale 38 innych badaczy, pod znamienym tytułem *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, można traktować jako swego rodzaju syntezę dotycząca groźnych nieprawidłowości cechujących współczesny świat<sup>2</sup>. Zarazem *Raport* ten może stanowić przestrożę przed dalszymi, wysoce negatywnymi następstwami występujących we współczesnym świecie zjawisk. Wystarczy przytoczyć tu niektóre tytuły rozdziałów i podrozdziałów owego *Raporu*: *Świat w chaosie*; *Różne rodzaje kryzysu i poczucie bezradności*; *Finansjalizacja: zjawisko chaosu*; *Nie zrównoważone systemy rolnictwa i żywności*; *Przerażająca „osobliwość” i „techniki wykładnicze”*; *Jeszcze raz mit PKB: traktowanie kosztów, jakby były korzyściami*; *Kapitalizm stał się arogancki*; *Porażka doktryny rynkowej*; *Błędy filozoficzne doktryny rynkowej*; *Filozofia redukcjonistyczna jest płytka i nieodpowiednia*; *Nadużywanie techniki*; *Luki pomiędzy teorią, edukacją a rzeczywistością społeczną*. Zarazem w *Raporcie* tym

wskazuje się, że w związku z narastaniem światowego chaosu, przesłania i przestrogi zawarte w opublikowanym w 1972 roku *Raporcie* Klubu Rzymskiego pt. *Granice wzrostu* zyskują na aktualności<sup>3</sup>. Podkreśla się, że: „Dzięki tej książce Klub Rzymski był jedną z pierwszych organizacji, która odniosła się do wyzwań nietrwałego wzrostu gospodarczego”<sup>4</sup>.

Przeciwdziałanie tak charakterystycznym dla współczesnego świata przejawom nieładu staje się obecnie podstawowym wyzwaniem w polityce społeczno-gospodarczej wielu państw oraz ich związków. Dotyczy to także Polski. Wskazuje to tym samym na potrzebę refleksji nad ładem instytucjonalnym, w tym nad optymalnym modelem ustroju społeczno-gospodarczego. Weizsäcker wraz ze współautorami najnowszego *Raporu* wskazują obszary poszukiwań i możliwe rozwiązania, mogące temu służyć. Podkreślają m.in. konieczność „filozofii równowagi, a nie wykluczenia”. W końcowym rozdziale *Raporu* pod wiele mówiącym tytułem *Ejże, dołącz do naszej ekscytującej wyprawy ku zrównoważonemu światu!*, autorzy przedstawiają ekologiczne, techniczne, społeczne i ekonomiczne zestawy możliwych rozwiązań. Wskazują zarazem na konieczność działań na rzecz zrównoważonego rozwoju, rozwoju opartego na harmonizacji, godzeniu interesów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, na konieczność harmonii, która w skali globalnej w minionych kilku dekadach uległa silnemu osłabieniu i, skutkując zarazem anomią społeczną i erozją systemu wartości, w tym etyki. Kwestie te już wcześniej znajdowały miejsce w licznych innych publikacjach, w tym publikacjach noblistów Deatona<sup>5</sup>,

<sup>1</sup> Przedstawione tu refleksje stanowią nawiązanie do szerszych rozważań na ten temat, przedstawianych w innych moich publikacjach (vide *Bibliografia*).

<sup>2</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, IBS, Politechnika Warszawska, Warszawa 2018.

<sup>3</sup> D. Meadows, D. Meadows, W. Behrens III, J. Randers, *Granice wzrostu*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1973.

<sup>4</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm...*, op.cit., s. 32.

<sup>5</sup> A. Deaton, *The Great Escape: Health, Wealth, and the Origins of Inequality*, Princeton University Press, Princeton 2013; A. Deaton, *Przez ciemność w stronę jaśniejszej przyszłości*, w: *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści*

Stiglitz<sup>6</sup>, Shillera, Akerlofa i innych. Dwaj ostatni wymienieni autorzy scharakteryzowali ułomności świata systemu wolnorynkowego w książce pod wielce wymownym tytułem *Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*<sup>7</sup>. Ekonomisci ci deklarują się jako zwolennicy wolnego rynku, ale zarazem podkreślają, że w gospodarce prawdziwie wolnorynkowej istnieje nie tylko pełna swoboda wyboru oferty rynkowej, lecz także swoboda manipulacji i oszustw. Stąd oczywista potrzeba przeciwdziałań i nobliści wskazują tu na konieczne obszary ingerencji państwa oraz działań społecznych. Krytyczne oceny kierunków rozwoju współczesnego świata zawarte są też w wielu innych publikacjach T. Piketty'ego, P. Frase'a, I. Wallersteina, J.K. Galbraitha, P. Krugmana (vide *Bibliografia*).

Z polskich autorów szczególnie wiele miejsca tej problematyce poświęcają m.in. Grzegorz W. Kołodko i P. Sztompka (vide *Bibliografia*).

### Kryzysowe schorzenia współczesnego świata w kontekście modeli ustroju społeczno-gospodarczego

Modele ustroju społeczno-gospodarczego to idee oraz teoretyczno-ekonomiczne ramy, podstawy kształtowania rozwoju krajów i społeczeństw. Zaś – jak podkreślał John Maynard Keynes: „idee głoszone przez ekonomistów oraz myślicieli politycznych, bez względu na to, czy są słuszne, czy błędne, mają większą siłę, niż się powszechnie przypuszcza. W rzeczywistości to one właśnie rządzą światem”<sup>8</sup>. Stąd też polityka ustrojowa stanowi fundamentalny czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego, czynnik determinujący ład i dobrostan kraju oraz dobrobyt jego obywateli. Historia gospodarcza dostarcza niestety wielu dowodów (i to z różnych obszarów geograficznych oraz epok) na to, jak kosztowne mogą być i są błędy w kształtowaniu ustroju społeczno-gospodarczego<sup>9</sup>. Błędów tych i ich konsekwencji świat doświadcza także obecnie. Przejawia się to m.in. w formie (wskazywanych już we wstępie) kryzysów i nieładu w gospodarce światowej. Dowodzi tego wiele negatywnych zjawisk, jak chociażby wysoce skonstrastowane

bieguny bogactwa i nędzy czy głębokie naruszenie równowagi ekologicznej.

J.M. Keynes w 1933 roku – co przypominają Noriuel Roubini i Stephen Mihm w książce pt. *Ekonomia kryzysu* – konstatował, że „dekadencki międzynarodowy, ale indywidualistyczny kapitalizm, w którego ramionach znaleźliśmy się po pierwszej światowej wojnie, nie jest sukcesem. Nie jest ani mądry, ani piękny, ani sprawiedliwy, ani cnotliwy – i nie wywiązuje się właściwie ze swej roli. Mówiąc krótko: nie lubimy tego systemu i powoli zaczynamy go nienawidzić. Kiedy jednak zastanawiamy się nad tym, czym go zastąpić, mamy spore trudności z odpowiedzią”<sup>10</sup>. Wiele współczesnych zjawisk wskazuje, że trudności te utrzymują się do dziś, a w pewnym sensie nawet nasilają. Wskazuje to na złożoność kwestii ustroju gospodarczego, przy czym dylematy dotyczące jego kształtowania zwykle nabierają specjalnego znaczenia w okresie przełomów dziejowych, w tym cywilizacyjnych i technologicznych, a także w okresie kryzysów.

Dysfunkcje, jakich obecnie doświadcza gospodarka globalna, prowadzą do intensyfikacji, wręcz eksplozji dyskursu na temat ustrojowych przyczyn i przyszłości kapitalizmu oraz ram dla roli państwa i rynku. Jest to dyskurs pełen głębokich kontrowersji, obejmujących bogatą paletę poglądów – od gloryfikujących zalety i witalność kapitalizmu, poprzez bezwzględną jego krytykę, aż po wieszczącą nieuchronność, mającą rzekomo nastąpić w ciągu paru najbliższych dekad, jego śmierć<sup>11</sup>. Kontrowersje na temat kapitalizmu znajdują też odbicie w nie zawsze pochlebnym nazewnictwie: *kapitalizm kasynowy*, *etatystyczno-państwowy* czy *katastroficzny*. Akcenty w sporach o przyszłość kapitalizmu i kształt optymalnego modelu ustroju społeczno-gospodarczego rozkładają się rozmaicie, w zależności od tego, jakiej formy kapitalizmu i jakiego kontekstu historycznego dotyczą. Historia i praktyka wykazuje bowiem, że możliwe są bardzo różne proporcje i stany równowagi między sektorem publicznym i prywatnym, jak też między konsumpcją zbiorową i indywidualną oraz między inwestowaniem publicznym i prywatnym. Zarazem historia dowodzi, że systemy, w których prawie wszystko jest własnością publiczną, lub prawie wszystko jest prywatne, nie są efektywne. W ramach poszukiwania złotego środka w relacjach między tymi dwoma formami własności, a tym samym w relacjach państwo-rynek, ukształtowały się zróżnicowane formy kapitalizmu. Jednak żadna z nich nie jest wolna od rozmaitych dysfunkcji,

*przewidują przyszłość*, red. I. Palacios-Huerta, Kurhaus Publishing, Warszawa 2014; A. Deaton, *Wielka ucieczka. Zdrowie, bogactwo i źródła nierówności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

<sup>6</sup> J.E. Stiglitz, *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010; J.E. Stiglitz, *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

<sup>7</sup> G.A. Akerlof, R.J. Shiller, *Złowić frajera, Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.

<sup>8</sup> J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 350.

<sup>9</sup> *Failures at the top*, „The Economist”, 3 maja 2007.

<sup>10</sup> J.M. Keynes, *National Self Sufficiency*, „Yale Review” 1933, no. 22, s. 760–761, za: N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 29.

<sup>11</sup> I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Scholar, Warszawa 2004.

choć przejawiają się one w poszczególnych krajach z różną intensywnością.

We wstępie do niniejszego opracowania, jedynie sygnałnie, wskazane zostały niektóre przejawy chaosu i schorzeń we współczesnym świecie. Jest ich znacznie więcej. Świat bowiem cechuje kryzysowa multiplikacja, tworząc gęstą kryzysową mozaikę, złożoną z różnych nakładających się na siebie rodzajów kryzysów. W związku z tym nasila się negatywna synergia, wywołując *poczucie bezradności*. „Ów kryzys nie jest cykliczny, lecz narasta. I nie ogranicza się do otaczającej nas przyrody. Jest to także kryzys społeczny, polityczny i kulturowy, moralny, jak również kryzys demokracji, ideologii oraz systemu kapitalistycznego. Ten kryzys obejmuje pogłębiające się ubóstwo w wielu krajach i utratę miejsc pracy dla znacznej części ludności na całym świecie. Miliardy ludzi przestały ufać rządcom swoich krajów”<sup>12</sup>.

Nieprzypadkowo też za jedno z podstawowych schorzeń współczesnego świata rynkowego uznaje się narastanie nierówności społecznych oraz będące ich następstwem niedostosowania dynamiki i rozmiarów podaży dóbr rynkowych do dynamiki i rozmiarów zapotrzebowania na nie. Niedostatek popytu zderza się z gwałtownie rosnącymi wskutek przemian technologicznych możliwościami wzrostu produkcji wyrobów i usług. Prowadzi to do nadprodukcji i związanych z nią rozległych negatywnych następstw, takich m.in. jak nieprawidłowości na rynku pracy, niska dynamika inwestycji, wyniszczająca konkurencja, uprzykrzająca życie agresywna reklama, konsumpcjonizm, negatywne następstwa dla naturalnego środowiska, w tym następstwa klimatyczne i inne. W wielu krajach coraz bardziej wyraźne są rozmaite przejawy syndromu gospodarki nadmiaru wyrobów i usług oraz wynikające z tego marnotrawstwo rozmaitych zasobów. Jednym z bardziej kompromitujących tego przykładów jest marnotrawstwo żywności w krajach bogatych, przy równoczesnym występowaniu obszarów głodu w niektórych częściach świata<sup>13</sup>.

Choć pod wpływem globalnego wzrostu gospodarczego nierówności społeczne między krajami zmniejszają się nieco, to zarazem jednak w wielu krajach, w tym zwłaszcza bogatych, narastają nierówności wewnętrzne. Zwraca na to uwagę m.in. brytyjski ekonomista Anthony Atkinson, analizujący „globalną

nierówność”. Naukowiec ten wykazuje, że do lat 70. XX w. w bogatych krajach nierówności spadały, natomiast nierówności między krajami zwiększały się, obecnie zaś jest odwrotnie, dysproporcje w bogatych krajach wzrastają, zaś między krajami się zmniejszają<sup>14</sup>. Światowy kryzys datowany od 2008 roku dodatkowo zmultiplikował kryzysową mozaikę uzupełniając ją o nowy zestaw kryzysów, obejmujący kryzys porządku globalnego, globalizacji, neoliberalizmu, elit globalnych i kryzysy związane z narastaniem w wielu krajach zadłużenia publicznego. Tworzy to megahistoryczny węzeł gordyjski, wywołany przez efekty mnożnikowe i kumulacyjne wymienionych kryzysów<sup>15</sup>.

Narastające w wielu krajach nierówności społeczne są jednym z najbardziej jaskrawych dowodów niedostosowań i asymetrii rozwojowych współczesnego świata<sup>16</sup>. Polski ekonomista Ignacy Sachs, metaforycznie określa narastanie nierówności jako tzw. kielich wstydu, co ilustruje sytuację, w której na najbogatszy świat przypada to, co mieści się w czaszy kielicha, podczas gdy dla innych – tylko to, co skapnie na/w nóżkę kielicha<sup>17</sup>. Narastające w świecie nierówności dochodowe i społeczne stają się barierą zarówno wzrostu gospodarczego, jak i rozwoju społecznego w wielu krajach. Od kilku lat kwestia ta stanowi jeden z czołowych tematów odbywającego się corocznie w styczniu w szwajcarskim kurorcie Davos, Światowego Forum Ekonomicznego. Na potrzeby tego Forum opracowywany jest corocznie raport organizacji charytatywnej Oxfam. Wyniki tych raportów są coraz bardziej zatrważające i szokujące. Nawet, jeśli raportom tym można zarzucić usterki metodologiczne, to nie sposób zignorować analiz opublikowanych przez Oxfam w styczniu 2017 roku, z których wynika, że osiem osób ma taki sam majątek jak połowa ludzkości świata<sup>18</sup>. W sytuacji, w której tak nieliczni

<sup>14</sup> A. Atkinson, *Nierówności. Co da się zrobić?*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2017, s. 79–80.

<sup>15</sup> A. Kukliński, *Polonia Quo Vadis*, „Biuletyn PTE” 2010, nr 6, s. 37 (także na [http://www.pte.pl/pliki/pdf/biuletyn\\_pte\\_spec\\_2010.pdf](http://www.pte.pl/pliki/pdf/biuletyn_pte_spec_2010.pdf)).

<sup>16</sup> E. Mączyńska, *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa jako podstawa inkluzywnego systemu społeczno-gospodarczego*, w: *Społeczna gospodarka rynkowa: Polska i integracja europejska*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2018, s. 161–180.

<sup>17</sup> I. Sachs, *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość” 1996, nr 1–4, Warszawa.

<sup>18</sup> Osiem najzamożniejszych osób na świecie to: współzałożyciel Microsoftu Bill Gates (majątek szacowany na 75 mld USD), założyciel grupy odzieżowej Inditex Amancio Ortega (67 mld USD), inwestor Warren Buffett (60,8 mld USD), potentat handlowy i przemysłowy z Meksyku Carlos Slim Helu (50 mld USD), założyciel internetowego sklepu wysyłkowego Amazon Jeff Bezos (45,2 mld USD), współzałożyciel i szef Facebooka Mark Zuckerberg (44,6 mld USD), współzałożyciel i szef koncernu informatycznego Oracle Larry Ellison (43,6 mld USD) oraz właściciel koncernu Bloomberg, Michael Bloomberg

<sup>12</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm...*, op.cit., s. 21–22.

<sup>13</sup> T. Stuart wskazuje, że choć liczba głodujących ludzi świata szacowana jest na ok. miliard osób, to w USA przedsiębiorstwa wytwarzające żywność oraz supermarkety i konsumenci wyrzucają na śmietnik ok. 30–50% żywności. Zarazem autor ten wskazuje na tkwiące w tym obszarze rezerwy. Na przykład w Korei Południowej 98% komunalnych odpadów spożywczych podlega recyklingowi, w USA zaś dotyczy to zaledwie 2,6% odpadów. T. Stuart, *Waste: Uncovering the Global Food Scandal*, W.W. Norton & Company, New York 2009.



koncentrują tak ogromny majątek, narasta tzw. luka popytowa, powstaje bariera popytu, który nie nadąża za coraz większą i wskutek postępu technologicznego coraz łatwiejszą do zwiększania, podażą rozmaitych produktów i usług<sup>19</sup>.

Mimo narastającej drastycznie asymetryczności w podziale światowego bogactwa i wynikających z tego zagrożeń dla rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym wzrostu światowej wartości nowo wytworzonej, stosunkowo niewiele (zważywszy na skalę zagrożeń) się czyni, by tę sytuację zmienić. Choć nie brakuje ostrzeżeń, to w polityce społeczno-gospodarczej w ujęciu globalnym trudno zauważyć trwałe trendy ukierunkowane na przeciwdziałanie nierównościom, a podejmowane dotychczas działania i stosowane narzędzia okazują się mało skuteczne. Przekonują o tym nie tylko raporty Oxfam, ale też publikacje czołowych, światowej sławy ekonomistów na temat narastania nierówności (Atkinson, Deaton, Stiglitz i inni). Okazuje się, że świat nie potrafi znaleźć na to recepty i to mimo świadomości, jak ważna jest to kwestia, co wyraża chociażby sformułowany przez Oxfam apel: „We can and must build a more human economy before it is too late”<sup>20</sup>.

Nie pomagają też ostrzeżenia prominentnych kreatorów życia gospodarczego, m.in. Christine Lagarde, szefowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, która na Światowym Forum Gospodarczym w Davos w 2017 roku przypomniała, że przestrzegała przed zagrożeniami wynikającymi z narastania nierówności już w 2013 r, ale nikt nie słuchał (I warned about the dangers of inequality in 2013 and nobody listened)<sup>21</sup>. Ograniczenia popytu wynikające z narastania nierówności mają oczywiste podłoże. Ileż bowiem jeszcze i po co najbogatsi mogą kupić jachtów, nieruchomości, brylantów i innych dóbr. Występuje przeciw szczególnie przedstawię w teorii ekonomii zjawisko malejącej krańcowej użyteczności dochodu. Ktoś, kto

(40 mld USD). Zob. *Just 8 men own same wealth as half the world*, 2017, Raport przygotowany na podstawie danych Credit Suisse Global Wealth Data book 2016, 16 January, <https://www.oxfam.org/en/pressroom/pressreleases/2017-01-16/just-8-men-own-same-wealth-halfworld> (2.06.2018).

<sup>19</sup> Por. też: K.J. Lansing, A. Markiewicz, *Top incomes, rising inequality, and welfare*, „Economic Journal” 2018, no. 128, s. 262–297; *Zróżnicowanie dochodowe i społeczne Europy*, red. J. Kleer, K. Prandecki, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa 2017.

<sup>20</sup> *An Economy For the 1%: How privilege and power in the economy drive extreme inequality and how this can be stopped*, „Oxfam Briefing Paper” 2016, no. 210, [https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file\\_attachments/bp210-economy-one-percent-tax-havens-180116-en\\_0.pdf](https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file_attachments/bp210-economy-one-percent-tax-havens-180116-en_0.pdf) (15.06.2018).

<sup>21</sup> Ch. Lagarde, *Chmury nad światową gospodarką pociemniały*, PAP, OF, 12.06.2018, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/warto-wiedziec/opinie/lagarde-chmury-nad-swiatowa-gospodarka-pociemniały> (15.06.2018).

ma kilkadziesiąt miliardów dolarów na koncie, może kolejnego, dodatkowego miliarda na tym koncie nie zauważyć. Najbogatsi zaspokajają wszelkie potrzeby w ekstremalny sposób i napotykać na barierę dalszego dystrybuowania swojego bogactwa. Często uciekają się w sferę spekulacyjną. To jedna z przyczyn rozrastania się spekulacyjnego sektora finansowego, co m.in. doprowadziło do światowego kryzysu w 2008 roku.

Mimo to problematyka narastania nierówności wciąż nie doczekała się dostatecznie satysfakcjonujących analiz i działań ze strony polityków. Co prawda Unia Europejska wyróżnia się pod tym względem pozytywnie na tle świata, ale ponosi konsekwencje narastania nierówności globalnych, zderzając się z nierównościami stanowiącymi podłoże narastającego napływu imigrantów.

Obok narastania nierówności społecznych, jednym z bardziej dotkliwych przejawów dysfunkcji współczesnego świata jest, wzmacniająca nierówności, dychotomia rynku pracy. W wielu bowiem krajach bezrobociu towarzyszy występujące w niektórych grupach społecznych zjawisko pracy ponad miarę, szkodliwe społecznie i ekonomicznie zjawisko przepracowania. Dychotomiczna sytuacja na rynku pracy znajduje też odzwierciedlenie w różnicach między poszczególnymi krajami w obciążeniu pracą, co przekłada się na standard życia, ale co nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w poddanych fetyszowi PKB wskaźnikach<sup>22</sup>.

Przepracowanie i towarzyszące mu przemęczenie osłabia motywację do pracy i zmniejsza możliwości uzupełniania wiedzy. Obniża to produktywność i zwiększa ryzyko rutyny, co niszczy potencjał kreatywności, stanowiący fundamentalny czynnik oraz warunek innowacyjności i trwałego rozwoju. Kreatywność bowiem wymaga czasu wolnego<sup>23</sup>.

Przy tym, co szczególnie groźne, narastające nierówności społeczne są równocześnie przyczyną i skutkiem niesprawności w systemie liberalnej demokracji. Prowadzą do destabilizacji systemu gospodarczego, a to z kolei prowadzi do nierówności społecznych, przybierając cechy błędnego koła<sup>24</sup>. W dodatku tego

<sup>22</sup> Zwraca na to uwagę G.W. Kołodko: „Jak długo można tkwić w ułudzie, że Amerykanie mają dużo wyższy standard życia, bo ich PKB na mieszkańca sięga 50 tysięcy dolarów, podczas gdy na głowę Francuza wynosi on tylko około 70 procent tej sumy, skoro ci pierwsi pracują na swój dochód 1787 godzin rocznie, a ci drudzy zaledwie 1476? Gdyby Francuzi pracowali ze swoją godzinową wydajnością pracy tyle samo czasu co Amerykanie, to ich dochody byłyby zaledwie o 10 procent niższe. Wolą mieć mniej pieniędzy, ale za to więcej czasu na ich wydawanie”, zob. G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 44.

<sup>23</sup> *Reforma Kulturowa 2020–2030–2040. Sukces wymaga zmian*, KIG, Warszawa 2015, s. 68–69.

<sup>24</sup> J.E. Stiglitz, *Cena nierówności...*, op.cit., s. 39.

typu zjawiska negatywnie rzutują na kształtowanie się systemu wartości społecznych, prowadząc do erozji zaufania i anomii.

Badania nierówności społecznych wykazują, że nie tylko możliwe jest godzenie wzrostu efektywności gospodarczej ze zwiększaniem się spójności społecznej, czyli zmniejszaniem nierówności, lecz również, że jedno synergicznie wspomaga drugie. W sytuacji natomiast narastania nierówności synergia jest ujemna: nierówności stają się barierą efektywności gospodarczej. Zwiększają bariery popytu, prowadząc do nasilania się negatywnych symptomów gospodarki nadmiaru i związanego z tym marnotrawstwa zasobów, co z reguły łączy się z wielowymiarowymi szkodami dla środowiska naturalnego. W dodatku w warunkach narastania nierówności – bogactwo nie chroni przed stagnacją, co potwierdza narastanie ryzyka sekularnej, czyli trwałej stagnacji<sup>25</sup>.

Wskazywane tu asymetrie tworzą syndrom błędnego koła. Czynniki te bowiem są ze sobą synergicznie sprzężone. Jedne nieprawidłowości generują kolejne niekorzystne zjawiska. Narastające nierówności społeczne mają wymiar etyczny. Wiele jest prawdy w metaforycznym stwierdzeniu, że *nie sposób, aby pusty worek prosto stał*. Ubóstwo może negatywnie rzutować na etykę i system wartości. Ale ryzyko takie dotyczy też bezgranicznego bogacenia się.

Przyczyny występowania asymetrii w gospodarce są zatem złożone i wzajemnie splecione. Choć wynikają one przede wszystkim z zasad kształtujących system społeczno-gospodarczy, to z kolei zasady te mają podłoże w teorii ekonomii. Tym samym narastające nierówności to obszar, który nieuchronnie prowadzi do pytań z obszaru etyki i sprawiedliwości społecznej oraz pytań o relacje teorii ekonomii z etyką. Kwestie te były przedmiotem rozważań m.in. w publikacjach G.W. Kołodki i M. Bałtowskiego<sup>26</sup>. Kołodko wskazuje na konieczność nowego pragmatyzmu i zmiany paradygmatu ekonomii, kładzie akcent na „ekonomię umiaru”, ukierunkowaną na przeciwdziałanie marnotrawstwu zasobów wytwórczych i niszczeniu środowiska naturalnego. Wskazuje zarazem na potrzebę „ekonomii sprawiedliwej” i „sprawiedliwego gospodarowania”. Podkreśla przy tym, że rola państwa w gospodarce, wbrew doktrynie neoliberalnej, nie ma być sprowadzona do roli stróża nocnego, tj. zmini-malizowana. Rola ta powinna być zoptymalizowana,

czyli dostosowana do wymogów i wyzwań społeczno-gospodarczych. Sprowadzanie państwa do roli stróża nocnego stało się kolejnym źródłem chaosu w gospodarkach wielu krajów<sup>27</sup>.

Kwestia sprawiedliwego gospodarowania wiąże się nie tylko z koniecznością przeciwdziałania nierównościom społecznym, ale także z koniecznością zmian podejścia do pomiaru osiągnięć społeczno-gospodarczych. Ujawniające się słabości pomiaru dokonań społeczno-gospodarczych, w tym przede wszystkim słabości cechujące główną miarę tych dokonań, jaką jest wielkość produktu krajowego brutto (PKB) to kolejny czynnik nieprawidłowości społeczno-gospodarczych. W pomiarze tym uwzględniane są wyłącznie dokonania rynkowe (czyli produkty i usługi będące przedmiotem transakcji kupna-sprzedazy, z pominięciem tych, które są wynikiem relacji pozarynkowych, np. wolontariatu). Przy tym, zgodnie z obowiązującymi standardami pomiaru PKB, na równi traktowane są rynkowe dochody uzyskiwane w następstwie działań typowych dla zdrowego systemu społeczno-gospodarczego, jak i dochody uzyskiwane w następstwie występujących w życiu społeczno-gospodarczym dysfunkcji, w tym np. dochody z prostytucji czy działalności przestępczej. W dodatku w rachunku PKB na równi jest traktowana aktywność gospodarcza społecznie pożądana i niepożądana. Stąd też aktywność rynkowa związana z patologiami społecznymi także powiększa PKB<sup>28</sup>. Trafnie wyraził to już w 1968 roku Robert Kennedy, wskazując, że miernik ten „nie odzwierciedla stanu zdrowia naszych dzieci, jakości ich wykształcenia i radości, jaką daje im zabawa. Nie opisuje piękna naszej poezji, trwałości naszych małżeństw, poziomu intelektualnego debaty publicznej czy poczucia integralności naszych urzędników państwowych. Nie mierzy naszej odwagi i mądrości, wykształcenia, empatii, oddania dla kraju. Krótko mówiąc, mierzy wszystko z wyjątkiem tego, co decyduje o tym, że warto żyć”<sup>29</sup>.

Fetyszyzowanie wzrostu gospodarczego i jego miary jaką jest PKB ma miejsce, mimo że miara ta obejmuje wyłącznie wartości tworzone poprzez rynkowe transakcje kupna-sprzedazy. W takim systemie istnieje przymus wzrostu, „żeby nie umrzeć trzeba wzrastać! System jest więc porównywalny do rowerzysty, który

<sup>25</sup> L.H. Summers, *Reflections on the 'New Secular Stagnation Hypothesis'*, w: *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, red. C. Teulings, R. Baldwin, Centre for Economic Policy Research (CEPR), London 2014, s. 27–41.

<sup>26</sup> E. Mączyńska, *Inkluzywność jako cecha przyszłego ładu społeczno-gospodarczego*, w: *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

<sup>27</sup> G.W. Kołodko, *Nowy pragmatyzm i jego znaczenie dla uczciwego gospodarowania*, w: *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, red. E. Mączyńska, J. Sójka, PTE, Warszawa 2017, s. 59–68.

<sup>28</sup> Szerzej na ten temat: E. Mączyńska, *Strategiczne znaczenie pomiaru społeczno-gospodarczych dokonań*, „Biuletyn PTE” 2017, nr 4, s. 23–33.

<sup>29</sup> Bobby Kennedy on GDP: ‘measures everything except that which is worthwhile’, <https://www.theguardian.com/news/datablog/2012/may/24/robert-kennedy-gdp> (15.06.2018).

by zachować równowagę musi poruszać się do przodu”<sup>30</sup>. Koresponduje to ze znanym, niepoehlebnym dla ekonomistów, powiedzeniem Kennetha E. Bouldinga, krytykującym koncentrowanie się ekonomii na wzroście gospodarczym, przy ignorowaniu następstw społecznych i następstw dla środowiska naturalnego: „Anyone who believes in indefinite growth in anything physical, on a physically finite planet, is either mad or an economist” („Każdy kto wierzy w nieskończony wzrost na mającej fizyczne ograniczenia planecie jest albo szalony, albo jest ekonomistą”)<sup>31</sup>.

Do takich ekonomistów z pewnością nie należy Grzegorz W. Kołodko, który analizując dysfunkcje współczesnego świata i teorii ekonomii neoliberalnej w swym wydawniczym tryptyku<sup>32</sup> wskazuje na konieczność *potrójnie – ekonomicznie, społecznie i ekologicznie – zrównoważonego wzrostu*<sup>33</sup>. Stwierdza wręcz, że: „nadeszły czasy gospodarki, którą określam jako poPKBowską (ang. *beyond GDP economy*). A poPKBowska gospodarka wymaga poPKBowskiej ekonomii (ang. *beyond GDP economics*) i poPKBowskiej polityki gospodarczej (ang. *beyond GDP economic policy*)”<sup>34</sup>. Kołodko wskazuje na konieczność łączenia systemu pomiaru gospodarki ze stawianymi celami społeczno-gospodarczymi, czemu nie sprzyja fetyszyzowanie PKB.

Przed pogonią za wzrostem gospodarczym już w latach 40. minionego wieku przestrzegał Ludwig Erhard. Przedstawiając swą koncepcję *Dobrobytu dla wszystkich* wskazywał, że „Nikt nie powinien być tak dogmatyczny, aby jedynie w postępującej ekspansji gospodarczej tzn. w kwestiach materialnych, dostrzegać lekarstwo na wszystko”<sup>35</sup>. W podobnym duchu wypowiada się Kołodko, uznając za nonsens utrzymywanie, jakoby celem aktywności gospodarczej człowieka, społeczeństwa i ludzkości jest „maksymalizacja produkcji, z reguły mierzona w skali makro

poziomem PKB, produktu krajowego brutto, i tempem jego wzrostu, a w skali mikro sprowadzana do maksymalizacji zysku z zaangażowanego kapitału. Tu niezbędny jest przełom w myśleniu, gdyż od tego, co i jak się mierzy zależy, dokąd i jak się zmierza. Zdumiewać powinno, jak to jest możliwe, że pomimo szeregu alternatywnych miar postępu społeczno-gospodarczego nadal tkwimy w gorszej wąskiej miary produktu brutto, który zupełnie pomija niejedną istotny aspekt społecznego procesu reprodukcji”<sup>36</sup>. Stąd też coraz więcej ekonomistów postuluje zmianę podejścia w pomiarze dokonań społeczno-gospodarczych. Sugeruje się „mierzenie raczej dobrostanu niż PKB”<sup>37</sup>, bowiem PKB coraz bardziej rozchodzi się z dobrobytem społecznym i rozwojem społeczno-gospodarczym.

W analizach z tego zakresu ważny jest porządek terminologiczny. Ignacy Sachs zaproponował w połowie lat 90. ubiegłego wieku, żeby pojęcie „rozwój” stosować wyłącznie do sytuacji, gdy ma miejsce postęp w każdym wymiarze, tj. w wymiarze gospodarczym, społecznym i ekologicznym. Jeśli wzrostowi gospodarczemu (wzrostowi PKB) nie towarzyszy postęp społeczny i ekologiczny, to jest to „dziki wzrost gospodarczy”<sup>38</sup>.

Trudności w przeciwdziałaniu nieprawidłowościom rozwoju społeczno-gospodarczego narastają także w związku z dokonującym się przesileniem cywilizacyjnym, czyli kurczeniem się cywilizacji industrialnej na rzecz nowego wzorca cywilizacyjnego kreowanego przez rewolucję cyfrową. Sprawia to, że rozwiązania instytucjonalne, w tym regulacyjne i inne, stosowane w polityce społeczno-gospodarczej coraz częściej okazują się nieprzystające do wymogów nowej gospodarki. Dochodzi do swego rodzaju regresji kulturowej, zjawiska kulturowego zakotwiczenia, zamknięcia. Tego typu opisywany w literaturze przedmiotu *lock-in effect*, efekt zamknięcia w dotychczasowych ramach systemowych i przyjmowanych w podejmowaniu decyzji priorytetach, rozwiązaniach i narzędziach, stanowi barierę rozwojową<sup>39</sup>. Praktyka potwierdza, że narzędzia skuteczne w kształtowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego w cywilizacji industrialnej są utrzymywane i nadal stosowane, mimo ich ograniczonej i zmniejszającej się skuteczności, co wynika ze zderzenia się cywilizacji, przesilenia cywilizacyjnego i przechodzenia do nowej ery. Badania potwierdzają, że w warunkach nowej gospodarki tradycyjne rozwiązania i narzędzia okazują się nie tylko nieskuteczne, ale wręcz zwiększają ryzyko błędnych

<sup>30</sup> G. Rist, *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015, s. 181.

<sup>31</sup> K.E. Boulding, *The economics of the coming spaceship earth*, w: *Environmental quality in a growing economy*, red. H. Jarrett, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1966 oraz może być jednak książka K.E. Bouldinga *The Image: Knowledge in Life and Society*, University of Michigan Press, 1956, [https://books.google.pl/books?id=w11X66GwvNIC&lpg=PP1&dq=Boulding+Image&pg=PP1&redir\\_esc=y#v=onepage&q=Boulding%20Image&f=false](https://books.google.pl/books?id=w11X66GwvNIC&lpg=PP1&dq=Boulding+Image&pg=PP1&redir_esc=y#v=onepage&q=Boulding%20Image&f=false) (1.06.2018).

<sup>32</sup> G.W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008; G.W. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie ręki*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010; G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op.cit.; *Ekonomia przyszłości*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

<sup>33</sup> G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op.cit., s. 377.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>35</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2012, s. 276.

<sup>36</sup> G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op.cit., s. 44.

<sup>37</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm...*, op.cit., s. 215 i nast.

<sup>38</sup> I. Sachs, *W poszukiwaniu...*, op.cit., s. 44.

<sup>39</sup> J.T. Hryniewicz, *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.



decyzji społeczno-gospodarczych, podejmowanych na różnych szczeblach instytucjonalnych, co skutkuje brakiem harmonii między wzrostem gospodarczym a postępem społecznym<sup>40</sup>.

Na takie zaś zharmonizowanie nastawiony jest ordoliberalny model społecznej gospodarki rynkowej, czyli model ładu społeczno-gospodarczego. Teoretyczną podstawą takiego ładu jest teoria ordoliberalizmu (ordo znaczy ład), której głównym twórcą jest Walter Eucken<sup>41</sup>. To ta właśnie teoria stała się podłożem koncepcji społecznej gospodarki rynkowej (SGR). Ta z kolei koncepcja została wykreowana przez wywodzącego się z fryburskiej szkoły ekonomii Alfreda Müllera-Armacka, któremu przypisywane jest autorstwo pojęcia „społeczna gospodarka rynkowa”, która jest ukierunkowana na harmonizowanie rozwoju gospodarczego z rozwojem społecznym<sup>42</sup>. Po II wojnie światowej, w latach 1948–1966 model ładu SGR był w Niemczech Zachodnich podstawą kształtowania z wielkim powodzeniem polityki społeczno-gospodarczej realizowanej w czasie rządów Ludwiga Erharda, uznawanego za kreatora powojennego cudu gospodarczego i architekta społecznej gospodarki rynkowej<sup>43</sup>.

### **Społeczna gospodarka rynkowa (SGR) jako remedium na nieład społeczno-gospodarczy (?)**

Celowość analiz dotyczących współczesnej użyteczności – wywodzącego się z pierwszej połowy minionego wieku – ordoliberalnego modelu społecznej gospodarki rynkowej oraz celowość charakterystyk czy przypomnienia istoty tego modelu wynika przede wszystkim z jego konstytucyjnego obecnie wymiaru. Zgodnie bowiem z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (art. 20) – „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>44</sup>. Przy tym także w Traktacie o Unii Europejskiej z 2007 roku wskazuje się, że jej ustrojową podstawą jest „społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz

wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego”<sup>45</sup>.

Już same te sformułowania świadczą o nacelowaniu modelu społecznej gospodarki rynkowej na społeczno-ekonomiczny dobrostan kraju i dobrobyt społeczny, co wyraża formuła i tytuł dzieła L. Erharda *Dobrobyt dla wszystkich*<sup>46</sup>.

Bazujący na godzeniu celów gospodarczych, społecznych i ekologicznych, ukierunkowany na dobrobyt społeczny i społeczną solidarność model społecznej gospodarki rynkowej nie tylko został z powodzeniem wdrożony w powojennych Niemczech Zachodnich, ale zasady tego modelu znalazły zastosowanie także w skandynawskich rozwiązaniach ustrojowych. Jest to model długookresowej równowagi, ukierunkowany na stanowienie trwałego ładu społeczno-gospodarczego, aktywną rolę państwa w dbałości o kwestie dobrobytu społecznego, etyki i sprawiedliwości społecznej. Zgodnie z koncepcją SGR konieczne jest możliwie najściślejsze *zestrojenie* polityki społecznej z polityką gospodarczą. Można to w gruncie rzeczy uznać za jedną z fundamentalnych cech tej koncepcji. Tym samym w koncepcji tej kładziony jest akcent na kwestie społecznego ukorzenienia gospodarki, przeciwdziałania nadmiernym nierównościom społecznym i społecznemu wykluczeniu. Zatem akcent ten dotyczy kwestii, które we współczesnym świecie zostały zmarginalizowane, co może stać się przysłowiową bombą z opóźnionym zapłonem.

Charakterystyczna dla SGR symbioza wymogów gospodarki wolnorynkowej, celów gospodarczych z celami społecznymi sprowadza się do wprzęgnięcia mechanizmów rynkowych w rozwiązywanie problemów socjalnych. Obowiązująca tu zasada subsydiarności (czyli pomocy dla samopomocy) gwarantuje, w odróżnieniu od bezpośredniego, bezwarunkowego dotowania socjalnego, długofalowe efekty. Jednostki wymagające pomocy socjalnej z czasem bowiem stają się dzięki temu zdolne do samodzielnego rozwiązywania problemów. Zarówno w ordoliberalizmie, jak i w koncepcji SGR ważne znaczenie mają kwestie odpowiedzialności, etyki i moralności.

SGR to koncepcja wolnorynkowa, w której uznaje się (w odróżnieniu od liberalizmu klasycznego i neoliberalizmu) konieczność aktywnej roli państwa w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego, w tym zwłaszcza w ochronie konkurencji jako fundamentalnej

<sup>40</sup> *Uberworld, The world's most valuable startup is leading the race to transform the future of transport*, „The Economist” 2016, Sep 3rd.

<sup>41</sup> W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.

<sup>42</sup> A. Müller-Armack, *Soziale Marktwirtschaft*, w: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, t. 9, red. E. von Beckerath, Vandenhoeck & Ruprecht, Stuttgart 1956.

<sup>43</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich...*, op.cit.

<sup>44</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483).

<sup>45</sup> Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy (DzUrz UE C 310, t. 47, 16 grudnia 2004 r.) oraz traktat z Lizbony zmieniający traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. zmiany wprowadzone do traktatu o Unii Europejskiej i traktatu ustanawiającego wspólnotę europejską (DzUrz UE C 306, t. 50, 17 grudnia 2007 r., art. 2 ust. 3).

<sup>46</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich...*, op.cit.

zasady gospodarki wolnorynkowej. W ordoliberalizmie negowana jest zatem lesseferystyczna zasada sprowadzenia państwa do roli „stróża nocnego”<sup>47</sup>. Takie stanowisko Erhard w pełni podzielał, twierdząc, że „nowoczesne i świadome swej odpowiedzialności państwo nie może sobie po prostu pozwolić na powrót w gospodarce do roli stróża nocnego. To była właśnie ta fałszywie pojęta wolność, która doprowadziła do grobu zarówno wolność, jak i dobroczynny wolny ład rynkowy. Tego rodzaju niedbałe podejście byłoby dziś o tyle mniej usprawiedliwione, że z braku rzeczywiście wolnego światowego rynku i swobodnie wymienialnych walut funkcja międzynarodowego poziomu cen nie działa w pełni, a zbawienny regulator światowej konkurencji nie skutkuje”<sup>48</sup>. Aktywną rolę państwa Erhard postrzega jako niezbędny warunek ochrony konkurencji. Erhard podkreśla fundamentalne znaczenie konkurencji dla prawidłowego funkcjonowania SGR.

„Jednym z najważniejszych zadań państwa, bazującego na wolnościowym porządku społecznym, jest zagwarantowanie utrzymania wolnej konkurencji. Naprawdę nie jest przesadą, jeśli stwierdzam, że ukonstytuowana na gruncie zakazu ustawa kartelowa może być uznana za niezbędną »ustawę zasadniczą« gospodarki. Jeśli państwo na tym polu zawiedzie, to wkrótce zniknie też »społeczna gospodarka rynkowa«. Przedstawiona zasada wymusza to, że żadnemu obywatelowi nie wolno przekazać władzy pozwalającej mu na naruszanie prawa do indywidualnej wolności innych lub ograniczania jej w imię fałszywie pojmowanej wolności własnej. Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt poprzez konkurencję to postulaty ściśle ze sobą sprzężone, nierozłączne: pierwszy określa cel, drugi zaś drogę prowadzącą do tego celu”<sup>49</sup>.

Charakterystyczna jest przy tym trafność i zarazem aktualność formułowanych przez Erharda ostrzeżeń, zwłaszcza w kontekście rosnącej siły korporacji ponadnarodowych. Trafności tej dowodzi chociażby taki cytat: „Niepohamowany skok do rzekomo wolnej, a w rzeczywistości do przesiąkniętej kartelami gospodarki, doprowadził w konsekwencji nie tylko do tego, że znaczna część ludności została pozbawiona majątku, i że nastąpiło silne rozwarstwienie społeczeństwa wywołujące liczne napięcia, ale również pociągnął za sobą drugie fatalne zjawisko polegające na tym, że skromny kapitał nie został skierowany do dziedzin najbardziej potrzebujących inwestycji. Prawdziwa treść pojęcia »społeczna gospodarka

rynkowa« ulega z tego punktu widzenia dalszemu ograniczeniu”<sup>50</sup>.

Zważywszy na aktualność tych opinii można uznać za swego rodzaju paradoks, że mimo konstytucyjnej rangi koncepcji społecznej gospodarki rynkowej w UE, w praktyce wyraźne są przejawy odstępstw od jej podstawowych zasad, w tym od zasady harmonizowania przemian gospodarczych, społecznych i ekologicznych, co, jak już wskazywano, przejawia się w rozmaitych, niesprzyjających należytej poprawie jakości życia ludzi, asymetriach.

Przytoczone cytaty z dzieła *Dobrobyt dla wszystkich* mają charakter nie tylko wciąż aktualnej przestrogi, ale i w znacznym stopniu wyjaśniają, dlaczego, mimo współczesnej aktualności i użyteczności społecznej gospodarki rynkowej, znalazła ona należyte zastosowanie w praktyce tylko w czasach rządów Erharda i to nie w całym okresie jego rządowej aktywności. Czy wobec tego nie oznacza to, że koncepcja ta straciła użyteczność? Wünsche temu stanowczo zaprzecza. Zwraca przy tym uwagę, że paradoksalnie marginalizowaniu w praktyce znaczenia SGR towarzyszą wyraźne symptomy uznawania politycznej i społecznej atrakcyjności tej koncepcji. Dowodzą tego zarówno wskazywane już konstytucyjne zapisy, jak i odwoływanie się do idei SGR wielu polityków<sup>51</sup>.

Z pewnością częściowo przynajmniej można doszukiwać się wyjaśnienia tej kwestii w zapoczątkowanym w latach 70. ubiegłego wieku rozwoju w USA i intensywnym forsowaniu przez USA neoliberalnej doktryny ekonomicznej, która stopniowo zaczęła być postrzegana jako jedynie słuszna i efektywna podstawa polityki społeczno-gospodarczej. Stąd też neoliberalizm dość szybko stał się dominującym wzorcem dla polityki społeczno-gospodarczej w większości krajów rozwiniętych. Przyczyny notowanego przez kilka dekad aż po kryzys globalny 2008+ tryumfu doktryny neoliberalnej są przedmiotem wielu analiz i studiów i wciąż nie są jednoznacznie ocenione<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 154.

<sup>51</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna gospodarka rynkowa i jej współczesne znaczenie: impresje na temat książki H.F. Wünsche: Społeczna gospodarka rynkowa Ludwiga Erharda – naukowe podstawy i błędne polityczne interpretacje*, „Ekonomista” 2016, nr 3, s. 403–420.

<sup>52</sup> Z. Sadowski, *W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśli o przyszłości świata i Polski*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2006; Z. Sadowski, *Rozwój gospodarczy i bieda*, w: *Ekonomia dla przyszłości*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2014; P. Mirowski, D. Plehwe, *The Road From Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009; G.W. Kołodko, *Wędrujący świat...*, op.cit.; G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat...*, op.cit.; P.C. Roberts, *The Failure of Laissez Faire Capitalism and Economic Dissolution of the West Towards a New Economics for a Full World*, Atwell Publishing, 2013; A. Walicki, *Od projektu*

<sup>47</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa 2013.

<sup>48</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich...*, op.cit., s. 69–70.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 20.



Z pewnością jednak tryumf ten nie sprzyjał umacnianiu się w praktyce koncepcji SGR. Działo się tak mimo spektakularnego sukcesu, jakim było jej wdrożenie przez Erharda, i to w sytuacji notowanych w tym czasie tendencji stagnacyjnych w wielu krajach.

W wyniku forsowania doktryny neoliberalnej i akceptowanego w tym nurcie przesłania, że „chciwość jest dobra”, ekonomia zaczęła być utożsamiana z chrematystyką, czyli nauką o zarabianiu pieniędzy, przy ignorowaniu społecznego charakteru tej dyscypliny wiedzy jako nauki o ludziach w procesie wytwarzania. Stopniowo dochodziło do niemalże bezalternatywnej dominacji doktryny neoliberalnej, z wielorakimi negatywnymi skutkami społeczno-gospodarczymi. Zasadzie maksymalizacji zysków i komercji poddane zostały dziedziny, które nie powinny jej podlegać. Jak zauważa wielu ekonomistów, neoliberalizm stworzył nie tylko korzystne podłoże dla toksycznej finansyzacji, toksycznych instrumentów pochodnych, ale i toksycznych teorii w ekonomii oraz lukratywnej wiary w nie<sup>53</sup>.

Towarzyszyły temu dość powszechne w praktyce odchylenia od zasad SGR, wybiórcze ich traktowanie, a przede wszystkim tolerowanie przejawów łamania zasad konkurencji i dopuszczania do narastania siły globalnych graczy oraz do tolerowania ich paraoligopolistycznej pozycji. Wiele wskazuje, że skala nieprawidłowości mogłaby być znacznie mniejsza, czy wręcz ograniczona do minimum, gdyby koncepcja SGR była stosowana w praktyce w sposób należyty. Współczesne realia nie korespondują z ideami SGR. Świadczą o tym chociażby dotyczące nawet najbardziej rozwinięte kraje, narastające dysproporcje w podziale światowego bogactwa i dostępie do niego oraz wynikające z tego bariery popytu i patologie społeczne<sup>54</sup>.

Erhardowską koncepcję społecznej gospodarki rynkowej cechuje inkluzywność, holizm, czyli kompleksowe, całościowe uwzględnianie poszczególnych elementów niezwykle złożonego systemu, jakim jest urządzenie społeczno-gospodarcze, co stwarza szansę, że właśnie ta koncepcja może stanowić remedium na schorzenia współczesnego kapitalizmu. Jest to ważne, zwłaszcza w sytuacji, gdy zawodzi model neoliberalny.

---

*komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013.

<sup>53</sup> Z. Sadowski, *Rozwój gospodarczy...*, op.cit.; M.J. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2012; P.H. Dembiński, *Finanse po zawale*, Studio Emka, Warszawa 2011; P.H. Dembiński, S. Beretta, *Zapomniane wartości. Chrześcijańskie spojrzenie na kryzys ekonomiczny*, Wydawnictwo M, Kraków 2014; A. Walicki, *Od projektu komunistycznego...*, op.cit.; P.C. Roberts, *The Failure...*, op.cit.

<sup>54</sup> Szerzej na ten temat w: E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna gospodarka...*, op.cit.

Dowodzą tego oczywiste dysfunkcje współczesnego kapitalizmu, w tym poza już wymienionymi, tendencje do oligarchizacji państwa, czyli podporządkowania jego funkcjonowania interesom najbogatszych grup społecznych<sup>55</sup>. W związku z tym niejako automatycznie uwaga naukowców kierowana jest coraz częściej na koncepcję społecznej gospodarki rynkowej.

Wszystko to wskazuje na tworzące się miejsce dla koncepcji SGR. Obecnie pod wpływem doświadczeń kryzysu globalnego świat skłonny jest bardziej niż kiedykolwiek upatrywać remedium w ustrojowej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, z definicji ukierunkowanej na inkluzywność społeczną. Współczesna przychylność dla tej koncepcji wynika też z tego, że kraje, które w polityce ustrojowej choćby częściowo sięgały do charakterystycznych dla SGR rozwiązań ukierunkowanych na godzenie interesów gospodarczych i socjalnych, nie doświadczyły tak głębokich następstw kryzysu globalnego jak kraje zorientowane na neoliberalizm.

Słuszność cechującego koncepcję SGR, innego niż neoliberalne, podejścia do kwestii społecznych, etycznych i roli państwa, znajduje potwierdzenie nie tylko w wyzwaniach globalnej gospodarki, ale i w wynikach prac naukowych, które wykazują, że bezzasadne jest przeciwstawianie państwa rynkowi<sup>56</sup>. Uhonorowany nagrodą im. Alfreda Nobla Edmund Phelps, podkreśla, że „żaden rynek nie może długo istnieć bez wsparcia będących jego podstawą instytucji publicznych. W warunkach terenowych instytucje publiczne i prywatne nie istnieją w odizolowanych światach, ale często są wymieszane i wzajemnie od siebie zależne”<sup>57</sup>.

Choć w koncepcji SGR dostrzegane są możliwości przeciwdziałania schorzeniom gospodarki rynkowej, to jednak dotychczasowe trudności z efektywnym stosowaniem tej koncepcji w praktyce w jakimś stopniu osłabiają trafność takiej oceny. Nie oznacza to jednak nieprzydatności SGR. Wskazuje to jedynie na złożoność warunków, jakie muszą być spełnione, aby SGR stała się rzeczywistością. Jednym z tych warunków jest np. przeciwdziałanie zjawiskom osłabiania konkurencji, jako fundamentalnej dla gospodarki wolnorynkowej zasady. Wobec siły globalnych rynkowych graczy, jest to warunek wymagający ponadnarodowych rozwiązań, a o to niełatwo, i to mimo dokonujących się procesów integracji i globalizacji. Zarazem jednak skala schorzeń współczesnego kapitalizmu

---

<sup>55</sup> A. Deaton, *Przez ciemność...*, op.cit.; Z. Sadowski, *Rozwój gospodarczy...*, op.cit.

<sup>56</sup> I. Sachs, *W poszukiwaniu...*, op.cit., s. 47–48; E. Phelps, *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Kurhaus Publishing, 2013, s. 20.

<sup>57</sup> E. Phelps, *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Wyd. Kurhaus Publishing, 2013, s. 20.

wskazuje, że wysiłki zorientowane na przywracanie ładu społeczno-gospodarczego są obecnie konieczne. A właśnie ład społeczno-gospodarczy jest nicią przewodnią koncepcji SGR<sup>58</sup>.

## Zakończenie

Studia literatury przedmiotu dowodzą, że sile gospodarki sprzyja harmonia między wzrostem gospodarczym a postępem społecznym i ekologicznym. Z analiz wynika, że kwintesencją ukierunkowaną na taką harmonię jest model społecznej gospodarki rynkowej, z konstytuującymi zasadami wolności gospodarczej i konkurencji, model równowagi, w którym godzone są interesy ekonomiczne i społeczne. Przy tym wobec dokonujących się głębokich przemian w gospodarce globalnej, koncepcja SGR wymaga dostosowań do tych przemian, tym bardziej, że zważywszy na jej genezę, została wykreowana dla warunków gospodarek narodowych. Wymaga zatem dostosowań do współczesnych warunków gospodarki globalnej. Stąd też pojawiają się pytania, w jakim kierunku powinna ewoluować polityka ustrojowa i jakie czynniki będą przesądzać o zmianach modeli społeczno-gospodarczych. Toczą się na ten temat dyskusje, a pytania pozostają otwarte. Są one ważne, co podkreślają autorzy Raportu Rzymskiego oceniając, że ludzkość znajduje się w filozoficznym kryzysie, który w przypadku nieskutecznych przeciwdziałań może prowadzić do katastrofalnych następstw. Stąd też niezbędne jest „nowe oświecenie”, oparte na równowadze pomiędzy potrzebami człowieka i środowiska naturalnego oraz pomiędzy wymogami rynku i państwa. Takie oświecenie powinno być nastawione na rozwiązywanie problemów długookresowych, a nie tylko krótkookresowych, bieżących. Niezbędna jest filozofia równowagi, a nie wykluczenia<sup>59</sup>.

## Bibliografia

Akerlof G.A., Shiller R.J., *Złowiąc frajera, Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.  
*An Economy For the 1%: How privilege and power in the economy drive extreme inequality and how this can be stopped*, „Oxfam Briefing Paper” 2016, no. 210, [https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file\\_attachments/bp210-economy-one-percent-tax-havens-180116-en\\_0.pdf](https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/file_attachments/bp210-economy-one-percent-tax-havens-180116-en_0.pdf) (15.06.2018).

<sup>58</sup> H.F. Wünsche, *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag & Handel KG, Reinbek, München 2015; E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna gospodarka...*, op.cit.

<sup>59</sup> E.U. Weizsäcker, A. Wijkman, *Ejże! Kapitalizm...*, op.cit., s. 121 i nast.

Atkinson A., *Nierówności. Co da się zrobić?*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2017.  
 Bobby Kennedy on GDP: ‘measures everything except that which is worthwhile’, <https://www.theguardian.com/news/datablog/2012/may/24/robert-kennedy-gdp> (15.06.2018).  
 Boulding K.E., *The economics of the coming spaceship earth*, w: *Environmental quality in a growing economy*, red. H. Jarrett, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1966.  
 Boulding K.E., *The Image: Knowledge in Life and Society*, University of Michigan Press, 1956, [https://books.google.pl/books?id=w11X66GwvNIC&lpg=PP1&dq=Boulding+Image&pg=PP1&redir\\_esc=y#v=onepage&q=Boulding%20Image&f=false](https://books.google.pl/books?id=w11X66GwvNIC&lpg=PP1&dq=Boulding+Image&pg=PP1&redir_esc=y#v=onepage&q=Boulding%20Image&f=false) (1.06.2018).  
 Deaton A., *Przez ciemność w stronę jaśniejszej przyszłości*, w: *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość*, red. I. Palacios-Huerta, Kurhaus Publishing, Warszawa 2014.  
 Deaton A., *The Great Escape: Health, Wealth, and the Origins of Inequality*, Princeton University Press, Princeton 2013.  
 Deaton A., *Wielka ucieczka. Zdrowie, bogactwo i źródła nierówności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.  
 Dembiński P.H., *Finanse po zawale*, Studio Emka, Warszawa 2011.  
 Dembiński P.H., Beretta S., *Zapomniane wartości. Chrześcijańskie spojrzenie na kryzys ekonomiczny*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.  
*Ekonomia przyszłości*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.  
 Erhard L., *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2012.  
 Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Aufl., Hrsg. v. E. Eucken und K.P. Hensel, Tübingen 1990.  
 Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.  
*Failures at the top*, „The Economist”, 3 maja 2007.  
 Frase P., *Cztery przyszłości. Wizje świata po kapitalizmie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.  
 Galbraith J.K., *Ekonomia w perspektywie*, PWE, Warszawa 2011.  
 Hryniewicz J.T., *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.  
*Just 8 men own same wealth as half the world*, 2017, Raport przygotowany na podstawie danych Credit Suisse Global Wealth Data book 2016, 16 January, <https://www.oxfam.org/en/pressroom/pressreleases/2017-01-16/just-8-men-own-same-wealth-halfworld> (2.06.2018).  
 Keynes J.M., *National Self Sufficiency*, „Yale Review” 1933, no. 22.  
 Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.  
 Kołodko G.W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.  
 Kołodko G.W., *Nowy pragmatyzm i jego znaczenie dla uczciwego gospodarowania*, w: *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, red. E. Mączyńska, J. Sójka, PTE, Warszawa 2017.

- Kołodko G.W., *Świat na wyciągnięcie ręki*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- Kołodko G.W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483).
- Kornai J., *Dynamizm, rywalizacja i gospodarka nadmiaru. Dwa eseje o naturze kapitalizmu*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2014.
- Krugman P., *The Return of Depression Economics and the Crisis of 2008*, W.W. Norton & Co Inc, 2008.
- Kukliński A., *Polonia Quo Vadis?*, „Biuletyn Ekonomiczny PTE” 2010, nr 6.
- Lagarde Ch., *Chmury nad światową gospodarką pociemniały*, PAP, OF, 12.06.2018, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/warto-wiedziec/opinie/lagarde-chmury-nad-swiatowa-gospodarka-pociemniały> (15.06.2018).
- Lansing K.J., Markiewicz A., *Top incomes, rising inequality, and welfare*, „Economic Journal” 2018, no. 128, s. 262–297.
- Mączyńska E., *Inkluzywność jako cecha przyszłego ładu społeczno-gospodarczego*, w: *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Mączyńska E., *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa jako podstawa inkluzywnego systemu społeczno-gospodarczego*, w: *Spółeczna gospodarka rynkowa: Polska i integracja europejska*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2018.
- Mączyńska E., *Strategiczne znaczenie pomiaru społeczno-gospodarczych dokonań*, „Biuletyn PTE” 2017, nr 4, s. 23–33.
- Mączyńska E., Pysz P., *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, PTE, Warszawa 2013.
- Mączyńska E., Pysz P., *Spółeczna gospodarka rynkowa i jej współczesne znaczenie: impresje na temat książki H.F. Wünsche: Spółeczna gospodarka rynkowa Ludwiga Erharda – naukowe podstawy i błędne polityczne interpretacje*, „Ekonomista” 2016, nr 3.
- Meadows D., Meadows D., Behrens III W., Randers J., *Granice wzrostu*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1973.
- Mirowski P., Plehwe D., *The Road From Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009.
- Müller-Armack A., *Soziale Marktwirtschaft*, w: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, t. 9, red. E. von Beckerath, Vandenhoeck & Ruprecht, Stuttgart 1956.
- Phelps E., *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Kurhaus Publishing, 2013.
- Piketty T., *Capital in the Twenty-First Century*, Cambridge, Belknap Press, 2014.
- Reforma Kulturowa 2020–2030–2040. Sukces wymaga zmian*, KIG, Warszawa 2015.
- Rist G., *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015.
- Roberts P.C., *The Failure of Laissez Faire Capitalism and Economic Dissolution of the West Towards a New Economics for a Full World*, Atwell Publishing, 2013.
- Roubini N., Mihm S., *Ekonomia kryzysu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- Sachs I., *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość” 1996, nr 1–4, Warszawa, s. 47–48.
- Sadowski Z., *Rozwój gospodarczy i bieda*, w: *Ekonomia dla przyszłości*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2014.
- Sadowski Z., *W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśli o przyszłości świata i Polski*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2006.
- Sandel M.J., *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2012.
- Spółeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2003.
- Steingart G., *Plajta ostatniej utopii*, „Tygodnik Forum” 2008, nr 4.
- Stiglitz J.E., *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Stiglitz J.E., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010.
- Stuart T., *Waste: Uncovering the Global Food Scandal*, W.W. Norton & Company, New York 2009.
- Summers L.H., *Reflections on the ‘New Secular Stagnation Hypothesis’*, w: *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, red. C. Teulings, R. Baldwin, Centre for Economic Policy Research (CEPR), London 2014, s. 27–41.
- Szahaj A., *Liberalizm wspólnotowość równość. Eseje z filozofii polityki*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Plus, Kraków 2007.
- Toffler A., *Trzecia Fala*, PIW, Warszawa 1997.
- Toffler A., Toffler H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zyski i S-ka, Poznań 1996.
- Uberworld, The world’s most valuable startup is leading the race to transform the future of transport*, „The Economist” 2016, Sep 3rd.
- Walicki A., *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013.
- Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, Scholar, Warszawa 2004.
- Wallerstein I., *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*, seria „Teorie Oporu” 2008, Oficyna Wydawnicza Bractwa Trójka, Poznań.
- Weizsäcker E.U., Wijkman A., *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, IBS, Politechnika Warszawska, Warszawa 2018.
- Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej*, 2008, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0013:0045:pl:pdf> (9.05.2008).
- Wünsche H.F., *Ludwig Erhard’s Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag & Handel KG, Reinbek, München 2015.
- Zróźnicowanie dochodowe i społeczne Europy*, red. J. Kleer, K. Prandecki, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa 2017.